

# Józef Borzyszkowski

---

Profesor Marek Latoszek (1936-2015)  
: socjolog i pedagog, badacz  
"Solidarności" i Kaszubów, prezes  
Gdańskiego Towarzystwa  
Naukowego i współzałożyciel  
Instytutu Kaszubskiego

---

Acta Cassubiana 17, 413-418

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

**Profesor Marek Latoszek (1936–2015)**  
**– socjolog i pedagog,**  
**badacz „Solidarności” i Kaszubów,**  
**prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego**  
**i współzałożyciel Instytutu Kaszubskiego**

W jego „Życiorysie” własnym, opublikowanym w książce *Uczeni Gdańska. Laureaci Nagrody im. Jana Heweliusza za lata 2008–2012*, wydanej przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2013, czytamy:

Urodziłem się 25 kwietnia 1936 roku w Warszawie jako syn Marii (romanistki) i Stefana (kapitana WP II RP). Ojciec został stracony ukazem Stalina na Ukrainie w 1940 roku (nr 1778 42-172 Listy Katyńskiej c.d.). Jestem żonaty z Joanną – nauczycielką muzyki.

W Kielcach, gdzie zamieszkałem z matką po przejściach w Powstaniu Warszawskim ukończyłem w 1954 roku Państwowe Liceum Ogólnokształcące TPD Nr 1.

Jestem związany drogą naukową z Uniwersytetem Jagiellońskim, w którym odbyłem studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym na dwóch fakultetach, uzyskując stopień magistra pedagogiki w 1961 roku, a następnie magistra socjologii w 1966 roku. Stopień doktora nauk humanistycznych otrzymałem w 1973 roku także na Uniwersytecie Jagiellońskim. Natomiast stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego uzyskałem w 1987 roku na podstawie rozprawy „Więzi i przejawy integracji w grupach i zbiorowościach społeczeństwa gdańskiego pod koniec lat siedemdziesiątych”.

W roku 1989 na Uniwersytecie Jagiellońskim przeprowadziłem przewód profesorski, uzyskując tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

W Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie zostałem zatrudniony w 1965 roku, przeszedłem przez wszystkie szczeble kariery naukowej [...] (op. cit., s. 9).



W Akademii Medycznej w Gdańsku, a konkretnie w szpitalu klinicznym jej kontynuatora-następcy – Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego po ciężkiej chorobie 13 lutego 2015 roku zakończyło się życie Profesora Marka Latoszka, któremu do ostatnich chwil towarzyszyła zabiegająca o pomoc medyków żona Joanna. Przypadkowo tegoż dnia odwiedziłem Marka, leżącego na łożu boleści, z nadzieją żony na poprawę jego zdrowia, stając się świadkiem przejścia Profesora na drugi świat. Wspierając Joannę w tej trudnej chwili stałem się uczestnikiem podjęcia przez nią decyzji o pochówku Marka w grobie rodzinnym w Kielcach.

Pogrzeb Marka odbył się tam 19 lutego. Liturgii pogrzebowej przewodniczył miejscowy ks. bp Kazimierz Ryczan, a głównym organizatorem uroczystości ostatniego pożegnania Marka z udziałem delegacji z Gdańska i Krakowa, był jego kuzyn – prof. Adam Massalski, były rektor WSP w Kielcach, dziś Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, wieloletni senator RP, pierwotnie z ramienia PO, a potem PiS.

Szczegóły biografii naukowej i społecznej prof. Marka Latoszka możemy poznać z całości przywoływanego już w skromnym fragmencie „Życiorysu” i z „Listu naukowego”, zawartego w książce *Uczeni Gdańska...*

Tak się złożyło, że będąc członkiem Kapituły Nagrody im. Jana Heweliusza, podczas jej posiedzenia, odbywającego się w siedzibie GTN przy ul. Grodzkiej 12, prezentowałem kandydaturę Marka Latoszka.

W tymże domu i środowisku Marek Latoszek był i pozostanie, mam nadzieję, nie tylko jako prezes GTN, twórca jego Komisji Socjologicznej, organizator jubileuszu i redaktor dzieła pt. *Siedemdziesiąt pięć lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego 1922–1997. Księga pamiątkowa*, Gdańsk 1997, osobą bardzo dobrze znaną.

Nagroda Naukowa Miasta Gdańska im. J. Heweliusza, zwana niekiedy gdańskim Noblem, została przyznana prof. M. Latoszkowi „za rok 2008 w kategorii nauk humanistycznych za całokształt badań dotyczących ruchu społecznego Solidarności oraz problematyki regionalizmu i etniczności”.

Tak się złożyło, że w ramach GTN i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, którego Marek przy moim udziale został aktywnym członkiem, towarzyszyłem mu jako życzliwy obserwator w badaniach, zarówno Solidarności, jak i Kaszubów. – Takie bowiem główne dziedziny swojej aktywności naukowej wskazywał sam Marek. W odniesieniu do pierwszej trzeba wskazać na pierwszym miejscu zebrane przezeń wspomnienia uczestników, wydane pt. *Sierpień 80' we wspomnieniach. Relacje z Wybrzeża*, pod jego redakcją przez Wydawnictwo Morskie i GTN, Gdańsk 1991, (zawierające m.in. jego i J. Iskierskiego artykuł pt. *Konflikt społeczny – droga do porozumień*) oraz opublikowane rok wcześniej dzieło pt. *Sierpień 80' w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, pod red. M. Latoszka, Gdańsk (GTN) 1990. Sam Marek w prezentacji własnego dorobku jako książkę kwalifikującą go do owej nagrody wskazał *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, pod red. M. Latoszka, Pelplin 2008, będącą zwieńczeniem jego dotych-

czasowego dorobku w zakresie tegoż pierwszego z dwóch głównych nurtów badawczych, ukształtowanych ostatecznie w brzemiennej latach 80. XX wieku.

Przywołując w swojej rekomendacji drugi nurt, dotyczący kaszubsko-pomorskiego ruchu regionalnego, podkreśliłem, iż nie wolno zapominać także o wkładzie M. Latoszka w rozwój socjologii medycyny. W tymże drugim nurcie, związanym z jego owocną aktywnością naukową i organizacyjną w GTN, mobilizującą do twórczej współpracy nie tylko socjologów, pomnikowy charakter ma książka *Kaszubi. Monografia socjologiczna*, pod red. M. Latoszka, Rzeszów 1990, której był głównym pomysłodawcą (badań) i współautorem. W ramach tego projektu narodziły się m.in. kaszubologiczne badania Brunona Synaka, a ich uczestnikiem jako student był także dziś profesor Cezary Obracht-Prondzyński. To właśnie dzieło, mające pionierski charakter, na dobre zakorzeniło Marka Latoszka w świecie kaszubskim. On też jako pierwszy po wojnie dokonał drogą badań naukowego szacunku liczebności społeczności kaszubskiej, określając ją na około  $1/2$  miliona. – Studiując to dzieło, jako jeden z pierwszych czytelników z satysfakcją odkrywałem w nim potwierdzenie moich i naszych zrzeszeniowych obrazów samych Kaszubów, naszej, dominującej wśród nas, podwójnej tożsamości – kaszubskiej i polskiej, jak i szeroko pojętego świata wartości.

Z kolejnych publikacji „etnicznych” Marka na szczególną uwagę zasługują dwie – książka *Pomorze. Zagadnienia etniczno-regionalne*, Gdańsk 1996 i artykuł *Wielokulturowość Pomorza na tle przemian społecznych (1945–1995)*, w: *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się trudnej tożsamości 1945–1995*, pod red. A. Saksona, Poznań 1996. – Jak można wnioskować z lektury tych prac, samemu Markowi jego nowa ojczyzna gdańsko-pomorska sprawiała także nie mało trudności, które pokonywał konsekwentnie na swój własny sposób do samego końca.

Był też jako badacz i uczoney w pełni świadom swojej drogi i wartości dokonań naukowych. Dał temu wyraz, załączając do wniosku o nagrodę Jana Heweliusza rekomendację samego Gerarda Labudy, autora m.in. studium dotyczącego historii Kaszubów, załączonego do dzieła *Kaszubi. Monografia socjologiczna*. Profesor G. Labuda w swojej rekomendacji w kilku punktach zrekapitulował ocenę dorobku naukowego M. Latoszka. Między innymi stwierdził: „Praca i rozprawy M. Latoszka stanowią poważny wkład nie tylko do rozpatrzenia kierunków rozwojowych w odniesieniu do pomorsko-kaszubskiego regionu, lecz także w perspektywie zjednoczeniowych dążeń w obrębie tworzącej się Unii Europejskiej”.

Na koniec zauważył: „Profesor Marek Latoszek, jako warszawianin z urodzenia, kielczanin – licealista, krakowianin – absolwent UJ, przeżywszy tyle lat w swym stałym miejscu pracy, może – odwołując się do historycznie pamiętnego berlińskiego wzoru – słusznie o sobie powiedzieć: Jestem Gdańszczaninem”.

Tej swojej gdańskiej tożsamości-świadomości Marek Latoszek dał dobitnie wyraz, przemawiając w czasie uroczystości Heweliuszowskich w Ratuszu Głównego Miasta i w Ratuszu Staromiejskim. Na tę okazję przygotował szczególnie

tekst, którego z przyczyny nadmiernej laudacji prof. Andrzeja Zbierskiego nie wygłosił. Zaraz na początku stwierdził w nim: „Nagroda Heweliusza. Najważniejszy dzień w życiu. To Gdańsk, jak żadna inna z moich prywatnych ojczyzn, dał mi szansę awansu do elity ludzi publicznych i uczonych. I to właśnie z Gdańskiem jako stolicą »Solidarności« i Kaszubów zidentyfikowałem się najbardziej. [...]” – Całość tego tekstu zasługuje na publikację w Materiałach źródłowych „Acta Cassubiana”. Zawiera on również plany naukowe laureata, których nie zdołał już zrealizować. Kończy ów tekst słowami: „Jestem dłużnikiem tych wszystkich przyjaciół, kolegów i osób z mojej rodziny, którzy mi zaufali, którzy wierzyli we mnie. [...]” (podkreślenia M.L.).

– Bez wątpienia tą najważniejszą osobą z kręgów rodziny i przyjaciół była dla Marka Latoszka jego żona Joanna. Jej życiorys to osobna i bardzo ważna część udziału w życiu i dorobku Marka Latoszka.

Nie mniejszą radość i dumę, niż własne sukcesy i odznaczenia, sprawiały jej wyróżnienia i nagrody, jakie spotkały Marka. Ma ona bowiem spory udział w jego dorobku, zwalniając go całkowicie od troski o dom i rodzinę; zapewniając mu maksimum dobrych warunków badań, pracy naukowej i działalności społecznej. Wśród licznych nagród, jakie spotkały Marka, ich oboje szczególnie cieszył – obok Nagrody Jana Heweliusza – Medal Stolema, przyznany za dzieło *Kaszubi. Monografia socjologiczna*.

Profesor Marek Latoszek już jako emeryt był współtwórcą Kaszubsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Wejherowie, gdzie zorganizował kierunek studiów socjologicznych. W swoich badaniach i pracy dydaktycznej prezentował socjologię historyczną; preferował interdyscyplinarność badań humanistycznych. Zgromadził obok księgozbioru spory zasób pamiątek i źródeł dotyczących ruchu „Solidarności”, które w stanie wojennym przekazał do Ossolineum we Wrocławiu.

Z domowej biblioteki Marka i Joanny trafiło do mojego księgozbioru m.in. kilkanaście książek dotyczących problematyki kaszubsko-pomorskiej, zawierających ciekawe glossy prof. M. Latoszka, jak i kilka znamienych zestawów wycinków prasowych, najczęściej dołączanych do konkretnych książek. Między innymi jest to nieznaną mi właściwie publikacja Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie pt. *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1950*, t. IV, cz. 2. *Zjawiska i procesy społeczne pierwszych lat powojennych. Wybór dokumentów do dziejów Pomorza Środkowego*. Wstęp, wybór i opracowanie: Janusz Śniadecki, Koszalin 1989. – Marek na osobnej kartce napisał: „Nawet ten na pierwszy rzut [oka] „bubel” z pewnego punktu widzenia okazuje się przydatny. – Chodzi o wszelakie źródła dotyczące kształtowania się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym 1945–1950. Unikalne sytuacje zagospodarowywania zwłaszcza Pomorza Środkowego 1945–1950 w relacji wojska radzieckiego i polskiej administracji. Wielka różnica w stosunku do dotychczasowych opracowań”. [Podkreślenia Marka! Tu dołączył numery „Kuriera Bytowskiego”, zawierające artykuły dotyczące sytuacji powojennej w powiecie bytowskim].

Z radością przyjąłem też książkę Jarosława Załęckiego *Kontakt międzykulturowy a obraz Niemca w świadomości gdańszczan*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2008, w której obok licznych podkreśleń znajduje się m.in. maszynopis jej recenzji pióra M. Latoszka. [Ze względu na podkreślenia właściciela stał się też dla mnie cenniejszy egzemplarz książki Zygmunta Szultki *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992. Podobnie ucieszył mnie egzemplarz książki B. Synaka *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998 z dedykacją autora: „Drogiemu Markowi z uczuciami serdeczności i przyjaźni – Bronek, 30/09/98”, zawierający kilkanaście wycinków prasowych dotyczących życia i działalności, głównie politycznej, młodszego kolegi socjologa. (Na okładce egzemplarza *Antropologia Kaszub i Pomorza...*, Gdańsk 1990, Marek napisał: „B. Synak. Chyba po raz jedyny przyznaje, że swoje badania zrealizował w ramach podjętego przeze mnie tematu CPBP”. Zaś na wewnętrznej stronie okładki: „Zob. przypisy G. Labudy. Zob. Kim są historycznie Kaszubi – J. Borzyszkowski”]. Najbogatszy zestaw wycinków prasowych zawiera egzemplarz publikacji pt. *Losy Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 2000. – Wszystko to świadczy nie tylko o zainteresowaniach, ale i o osobowości Marka – badacza i dokumentalisty, uczestnika i krytycznego obserwatora wydarzeń naukowych i politycznych, aktualnych problemów nie tylko społecznych. Przykładem szczególnym jest zestaw wycinków pt. „Polskość-Niemieckość. Dziadek z Wehrmachtu (to jedno opowiadanie), ale są tu Warszawiacy, ludzie z Generalnej Guberni i inne (mają inne narracje). Nikt nie może powiedzieć że odpowiada w imieniu „środowiska gdańskiego. G. Grass – demaskowany i broniony ponad miarę”.

W swoim księgozbiorniku Marek zgromadził też najważniejsze historyczno-polityczne teksty L. Bądkowskiego: *Pomorska myśl polityczna, Twarzą do obywatelskiej przyszłości. Kaszubsko-pomorskie drogi i Myśleć samemu*, wydane przez W. Kiedrowskiego oraz zbiorowe dzieło pt. *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, pod red. Daniela Kalinowskiego, Bytów-Słupsk-Gdańsk 2009, w którym na stronie przedtytułowej napisał:

Lech Bądkowski położył wielkie zasługi jako pisarz, działacz, lider, kreator sprawy kaszubskiej; nie uważam jednak, że sakralizacja Jego jest najlepszym wyborem! M.L.

P.S. Spojrzenie z dystansu mieli mu jednak za złe. A że krytycznej pozycji o Nim nie uwzględnili nawet w Bibliografii, to jest właśnie różnica podejść w nauce.

– Czytając te słowa, wciąż się zastanawiam, o jaką „krytyczną pozycję” chodzi...!?

Takich refleksji w wielu książkach z biblioteki Marka znajdziemy sporo. Stąd tak cennym źródłem dla jego biografisty pozostaną te właśnie dzieła z domowego

księgozbioru. Są wśród nich także książki dotyczące dziejów Tatr i ich obecności w literaturze młodopolskiej. Tatry i Podhale należały bowiem do ulubionych przez Marka-Krakusa ziem polskich, choć z całą powagą studiował, gromadził również dzieła dotyczące np. Mazur i Mazurów oraz tożsamości kulturowej Kresów.

W odniesieniu do życiowych losów i rodzinnych doświadczeń – zwłaszcza wojennych Marka Latoszka, który prowadził od lat swój pamiętnik, pozostanie między innymi zapis jego wspomnień, opublikowany przez Barbarę Szczepułę pt. *Chłopiec z nogą w gipsie. Wojna widziana oczami dziecka. O dramatycznych przeżyciach kilkuletniego chłopca profesor Marek Latoszek opowiada Barbarze Szczepule*. („Rejsy”, dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, z 29 sierpnia 2008 roku). Uzupełnieniem, poszerzeniem dotąd opublikowanego drukiem obrazu życia i dorobku Marka Latoszka mogą być nieustraszone jeszcze na piśmie wspomnienia Joanny Latoszkowej – świadectwo warszawsko-kielecko-krakowsko-gdańskiej sagi rodziny, w której ciekawą rolę odegrali także ludzie sztuki. Najcenniejszym dokumentem dotyczącym jego biografii bez wątpienia pozostanie ów pamiętnik-dziennik, którego udostępnienie dla badaczy jest sprawą przyszłości.